

d. 19/11.

Klanowny Panie!

Darujcie mi, je po tak dlużej przerwie ody-
waru się do Was z interesem i to osobistym.
Pragnę zamieszkać w Galicji i Krakowie,
czy Zwettie być pracownikiem w kraju i
za krajem. Nie przesilim Was w Zwettie,
i nie prędam jedno w Zabopanem, ale
moje dotychczasowe sprawy wam się sty-
szyć o jakiejś odpowiedź dla mnie
najlepiej. Współpracownictwo stale wpiąć
lepiej, ale też stale, moje wykłady w kate-
drie Parancichiego, co oczywiście naj-
więcej by mi dogadato, a moje jest
wielki utwór - potrzebowałby sekretar-
ki? Wymaganie moje nie wielkie,
skodzi mi tylko o to, abyś się nie

musiała dzielić na dwie potrawy, jedną
na chlebo, na którą się płucie i drugą
w której mąki mniej próbuję ije
Gdy nie się nie umiesz powrócić do Ber-
lina, gdzie mam sporo robot caeg-
tych i samierowych na przytosi.
Dybycie rechieli domieci mi co o
wbie, choi mam o tem oddalone eke
i wiem, ie wiele Nam się dzieje, sto-
pitobym to wielka przyjemnosci.
Serdecne pozdrowienia, wraz z prosbą
odpowiedzi przed 15-ym lipca.

J. Daryńska.